

Prawdziwa kultura walczy o pokój i braterstwo ludów!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 110 (1722)

GDĄSK, CZWARTEK 8 MAJA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO NR D
UTRWALMY DOSWIADCZENIA DWUMIESIĘCZNEJ WALKI O REALIZACJĘ ZOBOWIĄZAŃ PRODUKCYJNYCH
str. 2
str. 3

W sojuszu z ZSRR i wszystkimi narodami Azji Chiny Ludowe udaremnią wszelkie zakusy agresorów na Dalekim Wschodzie

Oświadczenie min. Czou En-lai'a o bezprawnym traktacie amerykańskim z Japonią

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai złożył dnia 5 maja oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

28 kwietnia 1952 roku rządy USA i Japonii proklamowały jednocześnie oficjalne wejście w życie od dnia 28 kwietnia bezprawnego separatystycznego traktatu pokojowego

Dar Prezydenta RP Bolesława Bieruta dla młodzieży gdańskiej

Dzieci podstawowej szkoły muzycznej w Gdańsku, wraz z milionami obywateli Polski Ludowej złożyły Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi serdeczne życzenia z okazji 60 rocznicy urodzin i przesyłały swemu ukochanemu opiekunowi wykonany własnoręcznie album.

W tych dniach Prezydium RP, w podzięk za prezent dzieci, przesyła szkołę muzycznej cenny dar — 10 skrzypiec wraz z futerałami oraz 100 egzemplarzy wydawnictw muzycznych z utworami Bacewiczówny, Kaysera, Jastrzębskiego, Młynarskiego, Grygoriana i Popławskiego.

Stanisław Kiryluk ambasadorem RP w Chinach i Korei

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Stanisława Kiryluka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Chińskiej Republice Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Stanisława Kiryluka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Koreańskiej Republice Ludowej i Demokratycznej z siedzibą w Pekinie.

VII etap Wyścigu Pokoju Kuźnicki z Polonii Francuskiej pierwszy na mecie w Lipsku

LIPSK PAP. Niezwykle gorąco zagnała ludność Berlina uczestników wyścigu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, którzy wystartowali do VII etapu na trasie Berlin — Lipsk długości 205 km.

Niezwykle serdecznie przyjęła kołarzy ludność Babelsbergu. Pierwszy lotny finisz wygrał we wspólnie tej formie De Groot (Holandia).

Mimo padającego deszczu tempo wyścigu dochodzi do 40 km/godz. Kolarze zbliżają się do Lipska, który zgłotował uczestnikom wyścigu gorące przyjęcie.

Na stadionie rozpoczyna się ostry finisz, z którego wychodzi zwycięsko Kuźnicki (Polonia Francuska). Drużynowo wygrała Anglia.

WYNIKI TECHNICZNE VII ETAPU

Wyniki indywidualne: 1) Kuźnicki (Polonia Francuska) 5:29:42, 2) Dimow (Bulgaria) 5:30:43, 3) Kirchoff (NRD) 5:30:44, 4) Deutsch (Austria) 5:30:45, 5) La Grouw (Holandia) 5:30:46, 6) Jonet (Francja) 5:30:47, 7) Nesl (CSRR) 5:30:47, 8) Roepke (Dania) 5:30:48, 9) Steel (Anglia) 5:30:49, 10) Wood (Anglia) 5:30:49.

Polacy zajęli następujące miejsca: 13) Wojcik 5:30:52, 18) Klabinski 5:39:20, 29) Krolak 5:43:37, 31) Hadasik 5:46:11, 32) Jarzabek 5:46:13, 50) Wrzesinski 5:59:35. Dotychczasowy lider wyścigu Stabewski (Polonia Francuska) zajął 19 miejsce w czasie 5:39:21, tracąc koszulkę lidera do Veseliego (CSRR).

Klasyfikacja drużynowa VII etapu: 1) Anglia 16:32:29, 2) Bulgaria 18:40:57, 3) CSRR 16:41:20, 4) Polska 16:53:49, 5) NRD 16:54:55, 6) Holandia 16:57:35, 7) Belgia 17:09:27, 8) Rumunia 17:15:51, 9) Dania 17:29:59, 10) Francja 17:42:49.

Klasyfikacja indywidualna do g

Republiki Ludowej uważa stanowisko rządu ZSRR w tej sprawie za zupełnie słuszne i odpowiadające w całej pełni pragnieniom milujących pokój ludzi na całym świecie.

Ten brutalny i haniebny akt rządu USA raz jeszcze dowodzi, że rząd USA zdolny jest do wyparcia się w każdej chwili przyjętych zobowiązań międzynarodowych i do potraktowania ich jako świszka papieru. Oczywiście jest, że postępuje on w ten sposób dlatego, że skłonny jest do wzmożenia przygotowań do nowej wojny agresywnej, wymierzonej przeciwko narodowi Chin i Związku Radzieckiego i zagrażającej całej Azji. Narody Dalekiego Wschodu i Azji nie mogą, rzecz oczywista, pozostać obojętne wobec groźby nowej wojny, prowokowanej przez rząd USA.

Separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, siabrykowany w całość przez rząd USA, nie jest by-

najmniej traktatem, mającym na celu przywrócenie suwerenności i niezawisłości Japonii lub zmianę jej sytuacji jako kraju okupowanego. Przeciwnie — jest to właśnie traktat torujący drogę ku wojnie i niewoli, ku zupełnemu przekształceniu Japonii w bazę wojskową Stanów Zjednoczonych i w zależny od nich kraj.

Z chwilą wejścia w życie tego bezprawnego „traktatu pokojowego”, wchodzi też w życie z dniem 28 kwietnia tzw. „amerykańsko-japoński pakt bezpieczeństwa” i „układ administracyjny”. Ten traktat, pakt i układ to akt zdrady w stosunku do narodu japońskiego i amerykańskie narzędzie wszechstronnego opanowania Japonii, militarnego, ekonomicznego i politycznego, środek, za pomocą którego Japonia, pod okupacją amerykańską i przy współdziałaniu wiernego lokaja USA — rządu Yoshidy, staje się wojenną bazą wypadową USA na Dalekim Wschodzie.

Japonia zmuszona jest do ponoszenia ogromnej części wydatków na utrzymanie amerykańskich sił okupacyjnych. Toteż życie narodu japońskiego staje się z każdym dniem coraz cięższe. Liczba całkowita i częściowo bezrobotnych osiągnęła w Japonii 10 milionów. Podniósł znów głowę i wzmacnia się militarystyczny i faszystowski skraj, wzrasta podległość i podporządkowanie japońskich poddańców wojnie i wojnie.

W wyniku realizacji zobowiązań na część 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz święta 1 Maja załoga ZB 3/4 wykonała plan za kwiecień w 106 proc., mimo odczuwanego w tym czasie braku fachowych kadr, spowodowanego nasileniem robót. W Czynie 1-majowym i walce o plan kwietniowy przodowali ob. ob.

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Wojciechowicz, Sprawka i Staruń osiągając ok. 200 proc. normy, brygada Gniera — 200 proc. normy, brygada Morozowskiego i Grzeni — 220 proc. normy. Długa jest lista wyróżniających się robotników budowlanych, którzy swą ofiarnością przyczynili się do przekroczenia planu.

Nie wszyscy jednak pracownicy

Depesze w siódmą rocznicę

wyzwolenia Niemiec spod jarzma hitlerowskiego przez bohaterską Armię Radziecką

Do
Towarzysza OTTO GROTEWOHLA
Przesa Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, przesyłam serdeczne pozdrowienia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moim własnym.

Zycząc narodowi niemieckiemu i Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwycięstwa w ich sprawiedliwej walce o zjednoczenie, suwerenne, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

(—) JOZEF CYRANKIEWICZ

Do
Pana GEORGA DERTINGERA
Ministra Spraw Zagranicznych
Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, moje serdeczne pozdrowienia z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec spod jarzma hitlerowskiego przez bohaterską Armię Radziecką.

Stale pogłębiająca się przyjaźń naszych narodów jest poważnym wkładem w dzieło pokoju świata. Zycząc rychłego zjednoczenia suwerennych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

(—) Dr. STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Zagospodarowanie odlogów ujęte w ramy planowej akcji

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA. PAP. W celu zwiększenia produkcji rolnej i należytego wykorzystania nie zagospodarowanych jeszcze obszarów ziemi uprawnej, Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie zagospodarowania odlogów i innych nie zagospodarowanych użytków rolnych.

Zgodnie z tą uchwałą podjęta została planowa akcja zagospodarowania nie zagospodarowanych dotychczas użytków rolnych. Gminne rady narodowe będą je w całym kraju przydziałać do zagospodarowania na podstawie specjalnych umów z zespołami uprawowym i średniorolnym gospodarzom. Odlogi będą również przydzielane PGR i innym gospodarstwom społecznym, spółdzielniom produkcyjnym, terenowym zakładom pracy, POM oraz zamieszkującym na wsi pracownikom urzędów, przedsiębiorstw i instytucji. Mało i średniorolni chłopcy, biorący odlogi do zagospodarowania indywidualnego, korzystają z ulg, przewidzianych w uchwale: na Ziemiach Zachodnich oraz w powiatach białostockim i suwalskim w woj. białostockim, białskim, hrubieszowskim, tomaszowskim i włodawskim w woj. lubelskim oraz gorlickim, lubaczowskim, leskim, przemyskim i sanockim w woj. rzeszowskim.

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Umowy zawierane będą na co

Realizacja Czynu Pierwszomajowego źródłem osiągnięć załóg robotniczych w kwietniu

W wyniku realizacji zobowiązań na część 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz święta 1 Maja załoga ZB 3/4 wykonała plan za kwiecień w 106 proc., mimo odczuwanego w tym czasie braku fachowych kadr, spowodowanego nasileniem robót. W Czynie 1-majowym i walce o plan kwietniowy przodowali ob. ob.

Na budowach komunizmu

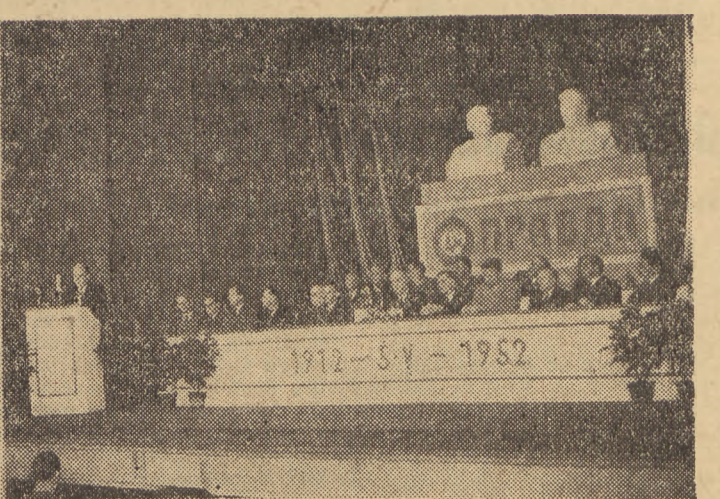
Potężny system hydroenergetyczny powstaje na Zakaukaziu

MOSKWA PAP. Prasa radziecka podaje, że na rzece Kura — jednej z największych rzek Zakaukazja, rozpoczęto budowę mingecezaurskiej

go systemu hydroenergetycznego, który posiadać będzie ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju ekonomicznego Azerbejdżanu. Po zakończeniu budowy przemysłowe i rolnicze rejony Azerbejdżanskiej SRR otrzymają dodatkowo miliony kWh energii elektrycznej oraz wodę dla nawodnienia rozległych obszarów.

Tereny budowy znajdują się u podnóża góry Bez-Dag. Na terenie budowy pracują najnowocześniejsze maszyny radzieckie — buldożery, spychacze, koparki, dźwigi, samochody ciężarowe itp. W pobliżu zbudowano wielką bazę zaopatrzeniową, w tej liczbie fabryki betonu, zakłady remontowe itd. Z Baku przeprowadzono linie przesyłowe, która dostarcza budowniczym energii elektrycznej.

W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie potężnej zapory wodnej i gmachu elektrowni. Po zakończeniu prac budowlanych, wody Kury napelnią dolinę Boz-Dagu i utworzą potężny rezerwuár wodny — Morze Mingecezaurskie. Nawodnione ziemie nizinny kura-arskińskiej rodzic będą obficie pszenicę, bawełnę, tytoń i winogrona.



Dnia 5 maja br. odbyła się w Warszawie w Państwowym Teatrze Narodowym uroczysta akademia z okazji 40 rocznicy dziennika „Prawda”, zorganizowana przez KC PZPR. Na zdjęciu: fragment prezydium — referat wygłasza członek Biura Politycznego KC PZPR — min. Jakub Berman. CAF — fot. Tyński

Nowomianowany ambasador W. Brytanii przybył do Warszawy

WARSZAWA PAP. W dniu 7 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii sir Francis Michie Shepherd, witany na lotnisku przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Edgara Bartola.

W dniu święta narodowego NRD

Dnia 8 maja, w rocznicę ostatecznego rozbitcia hitlerizmu przez bohaterką Armii Radzieckiej, obchodzi Niemiecka Republika Demokratyczna swoje święto państwowe. Już sam ten fakt daje miarę ogromu przemian, jakie dokonały się u naszych zachodnich sąsiadów.

W ciągu dwóch i pół lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej stała się ona potężną tarczą, o którą rozbijają się fale rozjuszonego hitlerizmu. Nie udaje się imperialistyczny plan zmobilizowania narodu niemieckiego wokół hasła trzeciej wojny światowej, wokół hasła odwetu. Przykład i sukcesy pokojowego budownictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskazują całemu narodowi Niemiec, że droga do lepszego jutra, droga do wolności, do niezawisłości narodowej jest tylko jedna. Jest nią polityka pokoju i demokracji.

Stanowczość, z jaką Niemiecka Republika Demokratyczna prowadzi walkę przeciw polityce naśladowców Hitlera, oddanie wszystkich swych sił sprawie walki o pokój, konsekwentna realizacja dobrościsłowskich stosunków ze swymi sąsiadami, która znalazła tak dobitny wyraz w uznaniu granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju i przyjaźni z narodem polskim, zyskały NRD pełne zaufanie opinii świata. Każdy dzień istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej przynosi dowody, jak głęboki sens miały stalnowskie słowa, iż jej utworzenie „jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój między nimi, obok istnienia milującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

Walka o zjednoczenie, pokojowe, demokratyczne Niemcy, którą toczy dziś naród niemiecki i której przewodzi Niemiecka Republika Demokratyczna, jest dziś najważniejszym odcinkiem walki o pokój w Europie. Natężenie tej walki dochodzi dziś do zenitu: wybiła godzina rozstrzygnięcia przyszłości narodu niemieckiego. Niemiecka Republika Demokratyczna, świadoma swej odpowiedzialności w tej trudnej godzinie dziejowych rozstrzygnięć, prowadzi dziś walkę, która ma decydujące znaczenie dla losów całej Europy. Nie ulega bowiem amerykańskiemu imperializmowi rozpętała wojny w Europie, jeśli nie urzeczywistni swojego planu przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę wyjściową agresji, jeśli nie zdoła zrealizować planu remilitaryzacji Trizonii.

Niemiecka Republika Demokratyczna w porę dostrzegła niebezpieczeństwo kryjące się w pertraktacjach o podpisanie „układu ogólnego”. Ostrzegła ona cały naród niemiecki przed konsekwencjami tego aktu i wezwała wszystkich Niemców do zaciętej walki przeciw sfinalizowaniu tej umowy, oddającej Niemcy zachodnie pod nieograniczoną okupację amerykańskich podpalaczy świata. Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dr. Wilhelm Pieck w swym przemówieniu pierwszomajowym stwierdził, iż jeżeli ludność zachodnio-niemiecka nie przeszkodzi powołaniu młodzieży do wojsk najeźdźczych w służbie imperializmu amerykańskiego i jeżeli nie przeszkodzi zawarciu wojennego „układu ogólnego”, wówczas stanie się rzecz konieczną, by Niemiecka Republika Demokratyczna zorganizowała zbrojne siły dla obrony kraju ojczystego. Były to słowa przestrogi pod adresem imperialistów amerykańskich i ich zachodnio-niemieckich sojuszników a zarazem słowa mobilizujące ludność Trizonii do jeszcze bardziej wyjątkowej walki o narodowe cele narodu niemieckiego, tak nierozważnie związane z celami walki o pokój, którą prowadzi cała ludzkość.

Niemiecka Republika Demokratyczna łączy z narodem polskim więzy przyjaźni i współpracy, łączy wspólną walkę o pokój, o tę najdroższą sprawę dla narodu polskiego i niemieckiego.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej widzimy państwo, które z korzeniami wydarło pędy hitlerizmu ze wszystkich instytucji, ze szkolnictwa, z aparatu sądownictwa, z aparatu gospodarczego. Z życia politycznego NRD usunięto istotnie wszelkie ślady wpływów monopolu i junkierstwa.

Silny polityczny i społeczny, które doprowadziły ongiś do dyktatury hitlerowskiej, zostały zlikwidowane między Łabą i Odrą całkowicie. Niemiecka Republika Demokratyczna powstała jako owoc zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitlerowską Rzeszą, jest przyswójcą niemieckich sił pokoju i postępu, jest organizmem państwowym, którego cele są z nami wspólne. Dlatego to zdecydowanie popieramy jej walkę o Niemcy zjednoczone, demokratyczne, pokojowe i suwerenne. Dlatego w dniu święta narodowego NRD cały naród polski życzy jej dalszych sukcesów we wspólnej walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Oświadczenie min. Czou En-lai'a o bezprawnym traktacie amerykańskim z Japonią

Jeszcze poważniejszy jest fakt, że urzeczywistniając te bezprawne umowy Stany Zjednoczone stwarzają stan otwartego antagonizmu między Japonią a Chinami, Związkiem Radzieckim i innymi zainteresowanymi krajami Azji. Oznacza to izolację Japonii w Azji. Dlatego też naród japoński nazywa dzień 28 kwietnia, kiedy „traktat pokojowy” wszedł w życie — dniem poniżenia narodowego. Aby uratować Japonię od tego kryzysu, setki tysięcy Japończyków podjęło meżnie

(Dokończenie ze str. 1)

walkę przeciwko bezprawnemu „traktatowi pokojowemu”. Walka ta wymaga się. Naród chiński dąży do głębokiej sympatii tę walkę narodu japońskiego i popiera ją z entuzjazmem.

Rząd USA kazał rządowi japońskiemu Yoshidy zawrzeć tzw. „traktat pokojowy” z kliką reakcji komintangowskiej na Tajwanie. Ta jawna próba połączenia dwóch usłużnych kreatur USA za pomocą tzw. „traktatu pokojowego” zmierzająca do tego, by zagrozić militarnie Chińskiej Republice Ludowej.

Rząd Yoshidy wystąpił nawet z bezczelną deklaracją, że ten „traktat” powinien rozciągać się na wszystkie obszary, które znajdują się obecnie pod kontrolą rządu republiki chińskiej, lub które mogą znaleźć się pod jego kontrolą w przyszłości. Reakcyjni władcy Japonii postanowili więc obecnie, za aprobatą imperializmu amerykańskiego, kontynuować próbę urzeczywistnienia swych dalekomyślnych planów zbrojnego podboju Chin, których dokonawali od 1894 roku oraz przygotowania się do ponownego wtargnięcia na kontynent i przywrócenia swego panowania imperialistycznego nad narodami Chin i pozostałych krajów Azji.

Naród chiński nie pogodzi się w żadnym wypadku z tymi niedorzecznymi zakusami reakcjonistów amerykańskich i japońskich. Wzmoże on czujność i gotów będzie do udzielenia jak najbardziej stanowczej odpłaty tym prowokatorom wojennym, którzy podejmują dalekomyślne próby naruszenia terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

Naród chiński jest absolutnie przekonany, że zdolny jest do udaremnienia wszelkich nowych agresywnych planów reakcjonistów amerykańskich i ich sługusów. Naród chiński wie bardzo dobrze, że reakcyjni blok, na którego

Kuźnia kadr specjalistów dla Polski Ludowej

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy szkolnictwo zawodowe prezentuje imponujący dorobek

WARSZAWA, PAP. Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” szkolnictwo zawodowe zorganizowało liczne wystawy, ilustrujące jego dorobek, w szczególności w dziedzinie przygotowania młodzieży do zawodu.

Wystawę okręgową szkolnictwa zawodowego w Białymstoku, jedną z 10 tego rodzaju w kraju — otworzył prezes Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego, Janusz Zarzycki. Omawiając dorobek szkolnictwa zawodowego, podkreślił:

W r. 1938 w szkołach zawodowych uczyło się ok. 90 tys. uczniów, a 70 proc. tych szkół było to szkoły prywatne i niedostępne dla dzieci robotników i chłopów pracujących. W bieżącym roku szkolnym, w szkołach zawodowych wszelkich typów pobiera naukę około pół miliona uczniów, tj. z górą 6 razy więcej.

Szkoły zawodowe przedwojenne szkolily słabo wykwalifikowanych pracowników, którzy z wielką trudnością znajdowali swe miejsce w produkcji. Nasze technika szkół w ściśle określonych specjalnościach. Ulepszymy też systematycznie programy i metody nauczania. Szkolnictwo zawodowe obficie czerpie z doświadczeń szkolnictwa zawodowego Związku Radzieckiego. To pomaga nam rozwijać się szybciej. To pozwala lepiej kształcić kadry dla realizacji Planu 6-letniego.

Wystawy w zasadniczych szkołach zawodowych zorganizowano w Warszawie, a w woj. warszawskim: w Mławie, Ostrołęce, Płocku, Żyrardowie, Siedlcach i Dęblinie. Zgromadzono na nich m. in. eksponaty przedstawiające produkcję warsztatów szkolnych. O rozmia-

rach tych wystaw świadczy fakt, że łączna ich powierzchnia wynosi około 10 tys. m kw.

Na wystawie szkolnictwa zawodowego w Krakowie szczególnie bogato reprezentowany jest dorobek szkół górniczych zagłębia jaworznicko-mikolowskiego. Oglądać tu można m. in. leżące narzędzia i modele maszyn, ułatwiających pracę w górnictwie.

Pomysły racjonalizatorskie szczecińskich portowców przynoszą ogromne oszczędności

SZCZECIN PAP. Załoga portu szczecińskiego w czasie wykonywania zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja wprowadziła w życie wiele nowych, cennych pomysłów racjonalizatorskich, zmierzających do usprawnienia pracy, podniesienia jej bezpieczeństwa i dalszej oszczędności materiałów. Wiele cennej inicjatywy przetrzymał znany racjonalizator — elektryk — Stanisław Świerk z basenu górniczego. Dokonał on wielu usprawnień na największym obiekcie przeładunkowym — taśmowcu. Dzięki zaistnieniu specjalnego urządzenia elektrycznego przy tzw. „koniu

mechanicznym” nadał mu powolny ruch powrotny, zapobiegający awariom i uszkodzeniom. Jego pomysły są również lampy sygnalizacyjne na tymże taśmowcu, które znacznie podniosły bezpieczeństwo pracy.

Zastosowanie w pierwszym kwartale br. pomysły racjonalizatorskie w porcie szczecińskim przyniosło w skali rocznej ponad 600 tys. zł oszczędności. Racjonalizatorzy w tym samym czasie otrzymali blisko 15 tys. zł nagród.

Równocześnie z indywidualnie napływającymi do działu postępu pomysłami, ożywioną działalność przejawiają inżynierzy — robotnicy — brzozy racjonalizatorskie. Kto re wykonują „socjalistyczne zamówienia” w celu likwidacji wąskich gardeł w technice przeładunku towarów. Jedną z brygad z udziałem znanych racjonalizatorów Chrośniaka i Olsztyńskiego oraz technika Patorskiego wykonała już mechaniczną łopatę do wyładunku zboża, inną brygada z nadbrzeża „Ewa” pod kierownictwem technika Hubaja kończy opracowanie uniwersalnego przyrządu do konserwacji wszelkiego rodzaju lin.

Ambasador USA przybył do Moskwy

MOSKWA PAP. Dnia 6 maja br. przybył do Moskwy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych w ZSRR I. E. Kennan.

Nowe dowody osobiste stwierdzające obywatelstwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej staną się przedmiotem naszej słusznej dumy

WARSZAWA PAP. 2 maja br. pracownicy ewidencji ludności rozpoczęli na terenie całego kraju rozdawanie obywatelom drukowanych formularzy — podań, na podstawie których wydawane będą jednolite dowody osobiste.

Zgodnie z dekretem o dowodach osobistych oraz rozporządzeniem wykonawczym do tego dekretu — dowód osobisty obowiązany jest posiadać każdy, zamieszkały w kraju obywatel polski od 18 roku życia.

Wielkie zniszczenia wojenne w naszym kraju, repatriacja dziesiątków obywateli zza granicy oraz masowe osiedlenia się na Ziemiach Odzyskanych spowodowały, że wielu obywateli bądź w ogóle nie posiada dowodów tożsamości, bądź też posiada zaświadczenia wydane przez różne władze lub instytucje, które jednak nie zastępują dowodów osobistych. Obywatele nie posiadający dokumentów, bądź też posiadający dokumenty niepełnowartościowe napotykały na trudności przy załatwianiu spraw urzędowych, formalności w urzędach stanu cywilnego, przy dopełnianiu obowiązków meldunkowych, przy re-

jestacji wojskowej, czy też przy załatwianiu szeregu innych spraw wymagających stwierdzenia tożsamości obywatela.

Wszystkie te trudności odpadną z chwilą otrzymania jednolitego dowodu osobistego.

Nowy dowód obywatela Polskiej Ludowej wprowadzi więc uporządkowanie w dziedzinie dokumentacji osobistej w czym zainteresowana jest obywateli. W interesie samych obywateli leży, by możliwie bezwzględnie dopełnić wszystkich formalności, związanych z uzyskaniem dowodu osobistego. Posiadanie dowodu osobistego stwierdzającego przynależność do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kraju budującego podstawy socjalizmu, będzie przedmiotem słusznej dumy obywatelskiej.

Formularze podań (ankiet) są już doręczane obywatelom w ich miejscach zamieszkania przez pracowników ewidencji ludności, którzy zaopatrzeni są w legitymacje wydane przez właściwe przełożone rad narodowych. Pracownicy ci pomagają obywatelom przy wypełnianiu podań, a w wypadku gdy obywateli z powodu kalektwa lub innych przyczyn trudno będzie podanie wypełnić — wypełniają je za obywatela. Ci sami pracownicy ewidencji ludności upoważnieni są do przyjmowania od obywateli wypełnionych podań wraz z wymaganymi dokumentami.

Jak więc widzimy władze postawiły sobie zadanie odciażyć w maksymalnym stopniu mieszczków od kłopotliwych starań o dokumenty oraz oszczędzić obywatelom czas.

Od obywateli składania podań zwolnieni są wojskowi służby czynnej oraz junacy SP. Wszyscy inni obywatele, którzy nie złożą podań (ankiet) i dokumentów w terminach przewidzianych w obwieszczeniach — podlegają będą odpowiedzialności karnej.

ŻEGLUGA na kanale Wołga-Don rozpoczęła!

MOSKWA PAP. Prasa radziecka podaje, że pierwsza wielka budowa komunizmu w ZSRR — kanał Wołga - Don, którego budowa dobiega końca, została stopniowo oddawana do użytku. W obecności wielotysięcznych tłumów uruchomiono pierwszy, 20-kilometrowy odcinek tego szlaku wodnego przy służbie Nr 13 od strony Donu. Na pierwszym odcinku kanału wołgańsko-donskiego rozpoczęła się już żegluga.

Wkrótce oddane zostaną do użytku następne odcinki tej wielkiej magistrali wodnej.

„Spełnimy nasz obowiązek wobec braci robotników”

Chłopi przyjmują z uznaniem dekret o dostawach mleka

WARSZAWA, PAP. Dekret Rady Ministrów o obowiązkowych dostawach mleka znany już jest szeroko wśród chłopów całego kraju. W wielu gromadach odbyły się już specjalne zebrania, poświęcone zapoznaniu chłopów z przepisami dekretu. Nowy system skupu mleka wywołał duże zainteresowanie i przyjęty został ze zrozumieniem — jako słuszny, sprawiedliwy i korzystny dla rozwoju hodowli.

Tam, gdzie chłopci znają już normę na hektar dla swych powiatów, stwierdzają, że przypadające na nich ilości mleka dostarczą bez trudu.

Ze zrozumieniem i uznaniem przyjęli dekret ogromna większość mieszkańców gromady Stara Wieś w pow. Miński Mazowiecki, woj. warszawskiego. W gromadzie tej, liczącej 72 gospodarstwa, już od

duższego czasu 65 małorolnych i średniorolnych chłopów sprzedaje całe nadwyżki mleka do spółdzielczej zlewni. Np. w kwietniu bieżącego roku chłopci ze Starej Wsi oddaliłi łącznie ponad 16 tys. litrów mleka.

Przodującym dostawcą mleka w tej gromadzie jest Stefan Zwierz, gospodarz na 2 ha ziemi. „Dekret Rady Ministrów jest sprawiedliwy — mówi Stefan Zwierz — nakłada bowiem obowiązek dostaw mleka na wszystkich chłopów i ustala łatwe do wykonania dla każdego normy z hektara ziemi. Ja mam obowiązek sprzedać naszemu państwu 320 litrów mleka w ciągu roku, a tymczasem w zeszłym miesiącu oddałem do spółdzielni ponad tysiąc litrów”.

W gromadzie Stara Wieś duże ilości mleka do spółdzielczej zlewni oddawia także Jan Wójcik, gospodarz na 3 ha ziemi. Od dwóch hodowanych krów (jedna jest obecnie cielna) oddał on w kwietniu br. ponad 760 litrów mleka, o zawartości 3,1 proc. tłuszczu. A więc i ten chłop w jednym tylko miesiącu sprzedał więcej mleka, niż wynosi jego całoroczna norma.

Potrzebę zabezpieczenia dla miast niezbędnej ilości mleka przez wprowadzenie obowiązkowych dostaw mleka ilustruje przykład gromady Sułtyn, leżącej również w pow. Miński Maz. Mimo że każdy mieszkaniec tej wsi hoduje co najmniej jedną krowę — zaledwie kilku chłopów sprzedaje mleko do spółdzielczej zlewni. „Ale po nawozu sztucznym, albo po towary przychodzi do spółdzielni gminnej najwięcej kupujących właśnie z Sułtyna — opowiada kierownik spółdzielczej zlewni w Kolibielu —

go czele stoi rząd Yoshidy — ten twór okupacji amerykańskiej, nie reprezentuje bynajmniej narodu japońskiego w większym stopniu, aniżeli reakcyjna banda komintangowska z Czang Kai-szekiem na czele reprezentowała naród chiński w przeszłości. Naród chiński zawsze pragnął i pragnie również obecnie współżyć w pokoju, przyjaźni i jednoci z narodem japońskim, utrzymując z nim stosunki handlowe, szanować wzajemnie niepodległość narodową, suwerenność państwową, aby zachować pokój na Dalekim Wschodzie. Tylko w ten sposób mogą czyszczyć się rozkwitem Japonia i Chiny oraz ich narody.

Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa za konieczne ponownie następującą deklarację:

Domagamy się, aby wycofano z Japonii wszystkie wojska okupacyjne; bezprawnym separatystycznym traktat pokojowy z Japonią, którego wejście w życie proklamowały Stany Zjednoczone, nie może być absolutnie uznany. Protestujemy kategorycznie przeciwko zawarciu „traktatu pokojowego” między Yoshidą a Czang Kai-szekiem, który jest otwartą obelgą i aktem wrogości w stosunku do narodu chińskiego.

Ogłoszenie i zawarcie tych bezprawnych umów dowodzi, że reakcyjni amerykańscy i ich sługusi podjęli nowy krok w kierunku urzeczywistnienia swego planu rozpętania nowej wojny na Dalekim Wschodzie. Naród chiński jest mocno przekonany, że dzięki ścisłej jednoci Chin, Związku Radzieckiego i wszystkich innych milujących pokój krajów Azji oraz ich narodów, w tej liczbie również narodu japońskiego, dzięki aktywnemu wykonywaniu przez nie zadania utrzymania pokoju, amerykańskie plany wojny na Dalekim Wschodzie mogą być niewątpliwie udaremnione i że można będzie zapewnić pokój i bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Doniosłe odkrycie archeologiczne na terenie katedry poznańskiej

POZNAN PAP. W katedrze poznańskiej dokonano niezwykle doniosłego odkrycia szczytów architektonicznych z przełomu X i XI wieku.

W czasie prac wykopaliskowych, ujawniono w ub. roku na obszarze dzisiejszej katedry gotyckiej zarys katedry romańskiej z drugiej połowy XI wieku, po której pozostały m. in. bogato profilowane bazy filarów nawy głównej.

Obecnie odsłonięto fragmenty murów budowli starszej z czasów Mieszka I, wzniesionej na resztkach zniszczonego waju obronne-

go, pochodzącego najpóźniej z pierwszej połowy X wieku.

Całość tego wielkiego zespołu budowlanego stawia kulturę wczesnofeudalnego państwa polskiego w nowym świetle. Rozmach budownictwa muranego i monumentalna jego forma dają miarę możliwości kulturalnych i organizacyjnych ówczesnego społeczeństwa polskiego. Odkrycie dokonane w katedrze poznańskiej stanowi jeden z najdonioślejszych momentów w dotychczasowych badaniach archeologicznych nad początkami państwa polskiego.

Utrwalmy doświadczenia dwumiesięcznej walki o realizację zobowiązań produkcyjnych

Potężny, obejmujący wszystkie zakłady pracy Wybrzeża i olbrzymią większość klasy robotniczej czyn produkcyjny dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruty i święta 1 Maja przyniosły poważne rezultaty gospodarcze i polityczne.

Wyprodukowanie ponad plan wielomilionowej wartości gotowych wyrobów, dziesiątki milionów oszczędności — oto bezpośrednie wyniki realizacji podjętych zobowiązań.

Czyn zrodził olbrzymią aktywność polityczną mas pracujących, pogłębił proces dojrzewania politycznego dziesiątków tysięcy robotników fabrycznych, stoczniowych, portowych, marynarskich, rybaków, naukowców, pracowników inżyniersko-technicznych.

Pogłębiła się świadomość społecznego znaczenia pracy jednostki, poczucie odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy, wzmożła się więź łącząca robotnika z zakładem pracy. W realizacji czynu ku czci Towarzysza Bieruty i 1 Maja wyrósł tysiące nowych przodowników pracy, aktywistów politycznych i gospodarczych, nowatorów i racjonalizatorów, którzy realizując własne zobowiązania pociągali za sobą brygady, zespoły i całe zakłady, nauczyli się w toku walki o wykonanie podjętych zadań nowego stylu pracy, uczyli innych przezwyciężenia trudności.

Należy do nich tow. Tadeusz Gajewski ze Stoczni Gdańskiej, który na swojej wyścigarni osiągnął w okresie czynu 200 proc. normy, dając jednocześnie produkcję najwyższej jakości. Krystyna Golbert z Gdańskich Zakładów Dzielarskich, która poprzednio obsługiwała cztery maszyny, a dziś nauczyła się pracować na 6 maszynach i obniżyła ilość braków o 6 proc.

Szyper kutra „Arka 108” B. Rogowski, który łowi ze swą żoną ryby w każdy dzień bezszkormowy, osiągał najwyższe wyniki.

Maszynista Antoni Stachowski, który z pomocnikiem Janem Wysockim z Gdańskiej DOKP zaoszczędził na parowozie TW-16 w marcu i kwietniu 100 ton węgla, paląc miałem węglowy.

Brygada młodzieżowa im. Dąbrowskiego ze Stoczni Gdańskiej podniosła wydajność pracy do 178 proc. i wykonuje 6 proc. robót przy jed-

nostce z zaoszczędzonego materiału. Szybkościowa obsługa statków w porcie została przyjęta jako normalna metoda pracy przez 127 brygad i 184 zespoły, co w wielu wypadkach skraca czas przeładunku do 1/3 przewidzianej normy. Ruch Zandarowej i Agafonowej w Gdańskich Zakładach Opakowań Blaszanych umożliwił zmniejszenie odesłki braków w wielu działach produkcji i w poważnym stopniu podniosł wskaźnik wydajności pracy maszyn i zespołów roboczych.

Zalogi nauczyły się na codzień żyć planem, zadanie dnia stało się bliskie i zrozumiałe dla każdego pracownika, co ułatwiło mobilizację i skuteczną walkę z trudnościami. Znaczenie tych osiągnięć przetrasta rany samego czynu. Jest to dorobek klasy robotniczej, który trzeba utrwalic. Są to doświadczenia, którymi trzeba posługiwać się w przyszłości w walce o realizację planu.

Taki jest przecież sens i istota Czynu Bierutowego i 1-majowego. Utrwalenie osiągnięć, korzystanie w codziennej pracy z doświadczeń, zdobytych w wielkim zrywle klasy robotniczej, poprawianie i ulepszanie metod pracy w oparciu o najlepsze wyniki, stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych jest jedyną drogą do osiągnięcia coraz wyższych wskaźników wydajności pracy, przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego, a co za tym idzie, wzrostu sił państwa ludowego i poprawy warunków bytowych mas pracujących. I dlatego na obecnym etapie walki o plan w każdym zakładzie pracy musi przebiegać w oparciu o doświadczenia zdobyte w marcu i kwietniu br.

Jak olbrzymie możliwości daje każdemu zakładowi pracy metoda Zandarowej i Agafonowej, zastosowana w Gdańskich Zakładach Opakowań Blaszanych, świadczy o tym, że osiągnięte przez załogę tego zakładu. Oddawanie maszyn na chłodnię „z ręki do ręki” jednej zmianie przez drugą z przygotowanym materiałem na stanowisku roboczym nie tylko uratowało zagrożony plan w kwietniu, ale pozwoliło mimo dużych trudności na leńszych wykonywać go z nadwyżką. A brakorobstwo zostało obniżone do nieznacznego procentu.

Stocznie, Zakłady im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu i dziesiątki innych zakładów, pracujących na kilka zmian, muszą przyswoić sobie tę metodę, wypróbować ją w Związku Radzieckim, metodę, która zdała wspaniałe egzamin, bo uwalnia ogromne rezerwy i jest skutecznym orężem w walce o wykonanie planu i podniesienie jakości produkcji w każdym zakładzie, w każdym dziale produkcyjnym.

Weźmy inny przykład. Jeśli maszyniści parowozów TW-16 zaoszczędzili na krótkich trasach 100 ton wysokogatunkowego węgla w ciągu 2 miesięcy, to jakże olbrzymie pole do walki o oszczędność otwiera przed kolejnictwem nasza metoda opalania kotła parowozu, zastosowana przez Stachowskiego. A taki np. harmonogram dostawy części silników do montażu, opracowany przez montażystę Puske, czy nie powinien on być przeniesiony nie tylko na wszystkie stanowiska robocze Stoczni Rybackiej, ale do wszystkich stoczni i innych zakładów montażowych, co umożliwiłoby zaoszczędzenie setek godzin przy montażu każdej maszyny itd.

Dziesiątki tysięcy robotników — przodowników pracy odkryło nowe możliwości zwiększenia produkcji i obniżenia kosztów własnych. Ich doświadczenia powinny zostać uogólnione, doprowadzone do każdego robotnika, zastosowane na każdej maszynie i stanowisku roboczym.

Zadanie to należy do administracji i organizacji zakładowej w każdym zakładzie pracy.

Administracja, przez dokładną analizę osiągnięć przodujących robotników musi wyprowadzić uogólniające wnioski dla całych działów produkcji i całego zakładu. Wnioski te należy postawić pod dyskusję na naradach roboczych przed całym kolektywem fabryki. Jednocześnie winna administracja stworzyć warunki organizacyjne i techniczne do rozpowszechnienia nowych metod pracy — wyników zrywu produkcyjnego przodowników i nowatorów, umożliwić nowatorom i przodownikom podzielenie się z załogą swymi doświadczeniami.

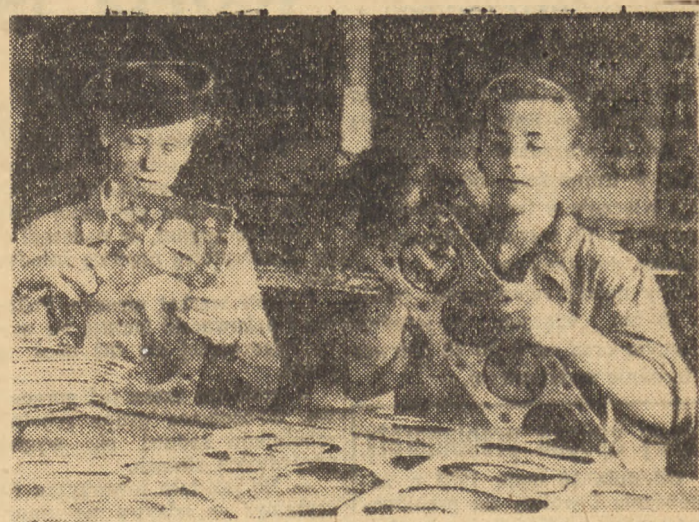
Wspólnie z organizacją związkową powinno kierownictwo zakładu jak najszybciej spopularyzować sylwetki przodowników — czynu, stworzyć wokół nich atmosferę zaufania całych załóg, otoczyć szacunkiem i opieką,

dbać o umocnienie w kolektywie fabrycznym autorytetu nowego aktywisty gospodarczego i politycznego.

Przed organizacjami partyjnymi stoją zadania: czuwanie nad spopularyzowaniem doświadczeń, czuwanie nad tym, by zapał i entuzjazm robotników nie natrafił na biurokratyczne przeszkody, czujność wobec działań wroga, otoczenie troskliwą opieką przodowników czynu i racjonalizatorów. Najważniejszym zaś zadaniem, stojącym przed podstawowymi organizacjami partyjnymi jest wzmożenie pracy politycznej nad nowym aktywnym, wyróśnięm w toku walki o realizację zobowiązań. To jest droga do wzmocnienia i ugruntowania jego dojrzałości polityczno-społecznej, a tym samym droga do podniesienia poziomu moralno-politycznego całej załogi, droga do przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego.

J. WRZESNIEWSKI

ZMP-owcy podejmują zobowiązania na cześć Złota



Młodzież ZMP-owska z zakładów pracy trójmiasta podejmuje liczne zobowiązania na cześć Złota Młodych Przetwórców — Budowniczych Polski Ludowej

Na zdjęciu: ZMP-owcy z Wytwórni Uszczeltek „Morpak” we Wrzeszczu. Adam Głowacki, który realizując zobowiązanie podwyższył swój wydajność do 200 proc. i Witold Pawłowski, który zwiększył wykonanie normy o 20 proc., przy wykańczaniu uszczelki samochodowych.

Foto — Cella.

Rozwija się współzawodnictwo młodzieżowe

O prawo uczestnictwa w Złocie Młodych Przetwórców walczy młodzież Gdańskich Zakładów Opakowań Blaszanych

Młodzież w gdańskiej „Blaszance” uporczywie walczyła o zwycięską realizację zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruty i święta 1-majowego, wnosząc poważny wkład w przekroczenie planu kwietniowego przez załogę.

Obecnie, w związku ze współzawodnictwem przedzłotowym młodzi robotnicy postanowili wzmocnić jeszcze swój wysiłek, aby nowym czynem produkcyjnym zasłużyć sobie na zaszczyt wyjazdu do Warszawy na Złot.

„Chłopcy i dziewczęta — zwracali się do młodzieży Zarząd Zakładowy ZMP w ulotce — „byskawcy”. Złot będzie manifestacją naszej miłości do ojczyzny, bojowym przełupem osiągnięć i zwycięstw na froncie pracy i nauki, pokazem naszej sprawności do pracy i obrony, naszej gotowości do wykonywania obowiązków obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Trzy miesiące, które nas dzielą od dnia Złota zamienimy w gorące dni szlachetnego współzawodnictwa o prawo i zaszczyt uczestniczenia w Złocie Młodych Przetwórców.

Niech zapał twórczy i inicjatywa, nowe śmiałe pomysły wypełnią życie, pracę i naukę młodzieży”. Kilka dni temu młodzież „Blaszanki” zebrała się po pracy w świetlicy na przedzłotową masówkę. W rękach młodych robotników widniały kartki, a na nich spisane zobowiązania. „Zobowiązuje się podnieść swą wydajność pracy przy tłoczeniu puszek, tak, żeby dorównać przodownicy działu, osiągnąć 200 proc. normy — towarzyszyć Majster” — pisała w swym zobowiązaniu Janina Paszek. Jeszcze przed rozpoczęciem się masówki zebrani przegladali z zainteresowaniem zobowiązania kolegów. Czyje będzie najlepsze, kto uzyska najwięcej szans udziału w Złocie — ta myśl pasjonowała wszystkich. Niejedna ręka poczęła szybko kreślić nowe dodatkowe zobowiązania. Toż, gdy przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP Roman Grabowski po krótkim przemówieniu wezwał do zgłaszania udziału w czynie przedzłotowym, jeden po drugim młodzi robotnicy podnosili się z miejsc, meldując o swych zobowiązaniach indywidualnych, brygadowych i działowych.

Alfons Went wykona swe zadanie w bieżącym miesiącu na 1 dzień przed terminem i zaoszczędzi 1,5 kg cennej pasty lutowniczej. Krzysztof Mikolajczewski i Władysław Kasprzycki z działu remontowego przeprowadzą poza planem generalny remont prasy, dorobią ze złomu brakujące do niej części. Druga zmiana stoczni wykona swe miesięczne zadanie na 2 dni przed terminem. Stanisław Donoch i Halina Paul zwiększą wydajność pracy o 5 proc., Agnieszka Klinder i Jadwiga Jaszczerka — o 3 proc.

Długa jest lista podjętych zobowiązań. Każdego z nich słuchali obecnie z głęboką uwagą, przyjmując gorącymi oklaskami. Równie owoacyjnie przyjęto meldunek zakładowego koła sportowego, że do 1. 6. wszyscy członkowie koła zdobędą odznaki SPO.

Nie zabrakło również zobowiązań produkcyjnych starszych towarzyszy pracy, wyrażających w ten sposób swoje poparcie dla szlachetnego wysiłku młodzieży.

— Rozumiejąc wasz zapał i my, starsze pracownice chcemy uczcić Złot Młodych Przetwórców — mówiła wśród owacji zebranych ob. Giza, składając meldunek o zobowiązaniu swego działu. Również pracownicy gumiarń dołączyli się do zobowiązań młodzieży: wykonają plan miesięczny na dzień przed terminem, szerzej będą stosować metodę Zandarowej.

Ogólna wartość podjętych dotychczas zobowiązań przekracza już 60.000 zł.

B. L.

Marnotrawstwo materiałów

W piwnicy działu ciesielni okrętowej w Stoczni Gdańskiej znajdują się różne części i materiały, które ulegają zniszczeniu pod wpływem wilgoci.

W złomie żelaznym (ok. 3 tony) np. można znaleźć klamry i śruby, jakich używa się do skręcania płót, służących do wodowania statków. Pokryły się już one grubą warstwą rdzy. Poza tym na placu obok ciesielni leżą deski oraz bala dębowa, używane do budowy płót. W sumie znajdują się tam ok. 2 tony drewna, niezabezpieczonego przed deszczem i słońcem. Drzewo to w ciągu dwóch lat popękało, tracąc przez to na wartości użytkowej.

Tego rodzaju fakty nie mogą mieć w stoczni miejsca. Sprawy powinny zainteresować się dyrekcja.

W. MAKULSKI
korespondent

Wypowiedzi w ramach naszego konkursu pt.: „Korespondencja pomogła”

Drukujemy dziś dalsze wypowiedzi korespondentów, nadesłane na nasz konkurs pt.: „Korespondencja pomogła”.

Jednocześnie przypominamy, że niezależnie od korespondentów robotniczych i chłopskich, w konkursie może wziąć udział również każdy z czytelników, nadsyłając swoje uwagi na temat — korespondencja pomogła.

Korespondencje moje zamieszczone na łamach „Głosu Wybrzeża”, dotyczące niedociągnięć w Stoczni Północnej, przeżyły już nieraz do usprawnienia pracy w zakładzie. Swego czasu np. ukazała się notatka krytykująca nieodpowiednią organizację narad wytwórczych.

Odbiwały się one nieregularnie i przy znikomym udziale robotników, przodowników pracy oraz racjonalizatorów. Po ukazaniu się notatki na ten temat, sprawa zainteresowała się dyrekcja i podstawowa organizacja partyjna. Opracowano plan narad i obecnie kontroluje się jego realizację. Frekwencja na zebraniach poprawiła się znacznie, a dyskusja na nich umożliwiła już zlikwidowanie wielu braków.

Niezależnie od narad wytwórczych, dyrekcja organizuje obecnie 4 razy w miesiącu tzw. narady kierownicze, w których biorą udział kierownicy działów, mistrzowie i brygadziści. Dzięki tym naradom ustawa się na bieżąco wszelkie zaobserwowane trudności.

Zachęciło mnie to do intensywniej współpracy z gazetą. Moja korespondencja pt.: „Dlaczego radiowóz Stoczni Północnej nie mówi nic o zobowiązaniach” zainteresowała się podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa, które spowodowały uaktywnienie kolegium radiowego i komisji kontroli wykonania zobowiązań. Popularyzowanie wykonanych zobowiązań oraz ogłaszanie meldun-

ków o podejmowaniu nowych, wpływów mobilizujących na załogę. Przykładów korespondencji, które pomogły dyrekcji stoczni, organizacji partyjnej i związkowej w mobilizowaniu załogi do walki o szybsze wykonanie nowych jednostek, można przytoczyć wiele.

Zachęca to mnie do coraz bardziej wydajnej współpracy, zarówno z „Głosem Wybrzeża” jak i z naszą zakładową gazetą „Głosem Stocznio-wca”, do której piszę bardzo często.

W. ŚLÓMKA
korespondent
ze Stoczni Północnej

Z „Głosem Wybrzeża” współpracuję jako korespondent od 1950 roku. Od tego czasu gazeta zamieszcza pokaźną ilość moich korespondencji, zarówno krytycznych, jak i opisujących osiągnięcia załogi „Dalmoru” w Gdyni.

M. in. wydrukowana została korespondencja na temat zlej pracy referenta BIHP. Po ukazaniu się notatki w gazecie, sprawa zainteresowała się dyrekcja i organizacja partyjna. Przeprowadzili one analizę pracy referenta BIHP i stwierdzili słuszność krytyki. W związku z tym, referent został usunięty z zajmowanego stanowiska, a jego miejsce zajął inny pracownik. Od tego czasu warunki higieny i bezpieczeństwa pracy w zakładzie uległy znacznej poprawie.

W innej korespondencji poruszyłam sprawę braku pomieszczenia dla klubu racjonalizacji i techniki. Odbijało się to ujemnie na pracy racjonalizatorów w zakładzie. I tym razem krytyka spowodowała pożądany skutek. Sprawa zajęły się dyrekcja i rada zakładowa. Racjonalizatorzy otrzymali potrzebny lokal.

Pozytywne skutki moich korespondencji składają mnie do dalszej współpracy z gazetą.

T. BUSZKOWNA
korespondent
z „Dalmoru” w Gdyni

Dekret o obowiązkowych dostawach mleka jest słuszny — stwierdzają w swych wypowiedziach chłopcy

Dekret Rady Ministrów o obowiązkowych dostawach mleka został oceniony przez mało i średniorolnych chłopów województwa gdańskiego jako słuszny i sprawiedliwy. Dają oni temu wyraz w swych wypowiedziach na ten temat.

— Z pełnym uznaniem przyjąłem dekret o obowiązkowych dostawach mleka — mówi matorolny chłop Alojzy Ostrowski z Bobowa w powiecie starogardzkim. — Ja osobiście, mimo że mam tylko 1 krowę, zawsze oddawałem mleko do zlewni, bo to się opłaca i jest to moim obywatelskim obowiązkiem. Ale wielu kulałów i spekulantów uchylało się od sprzedaży mleka państwu, woleli je w domu przerobić na masło i sprzedać po paskarskich cenach w mieście. Było również dużo opieszałów, którzy uchylali się od wykonania swego chłopskiego obowiązku dostarczania produktów rolnych do uposażonych placówek a m. in. i mleka.

Wystarczy powiedzieć tutaj, że w naszej gromadzie Bobowo 73 gospodarzy, mimo że na miejscu jest zlewnia, nie dostarczało dotychczas mleka. A ilu takich było w całym państwie? Dla nich to w pierwszym rzędzie potrzebny był dekret. Przecież coraz więcej robotników pracuje w naszych fabrykach i powinniśmy starać się o to, by każdy z nich mógł kupić mleko, ser czy masło.

Bardzo dobrze, że ilość mleka, jaka ma sprzedać chłop, oblicza się na podstawie wielkości gospodarstwa — mówi Bolesław Frjnz ze Skórcza. — Ja, na moim gospodarstwie o powierzchni 4,40 ha utrzymuję 4 krowy. Od dwóch, które do siebie obecnie, oddałem w ub. miesiącu ponad 700 litrów mleka.

gdy PLO sygnalizują brak fabrykatów.

ST. KOĆ
korespondent

Przyspieszyć odbiór techniczny

W magazynach Gdańskich Zakładów Sprzętu Okrętowego znajdują się duże ilości gotowych wyrobów dla Polskich Linii Oceanicznych. Fabrykaty zanim przekazane zostaną do tych przedsiębiorstw, muszą przejść przez odbiór techniczny, którego dokonuje Polski Rejestr Statków. Wszystkie bytoby w porządku, gdyby kontrola techniczna przebiegała sprawnie. PRS wykonuje ją jednak zbyt wolno, przez co zapasy w magazynach systematycznie wzrastają, podczas

Prasa imperialistyczna podżega do wojny, nasza prasa walczy o pokój!

Wydawanie bonów mięsno-tłuszczowych na czerwiec

Bony mięsno-tłuszczowe na czerwiec wydawane będą przez wydział handlu przydziałów rad narodowych w trójmieście od 10 do 20 maja włącznie w terminie głównym i od 9 do 12 czerwca włącznie w terminie dodatkowym.

Bony należy rejestrować od 10 do 23 bm. włącznie w terminie głównym oraz od 9 do 15 czerwca w terminie dodatkowym.

Nowy sposób prenumeraty

Od dnia 16 maja 1952 r. zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmować będą tylko urzędy pocztowe oraz listonosze w miejscach. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat na prenumeratę do PPK „Ruch” kierować nie należy.

Odczyt w klubie TPRP w Gdańsku

W dniu 9 bm. o godz. 18 w Klubie Zarządu Okręgowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrzeszczu, przy ul. Sobótki 15, odbędzie się odczyt w związku z „Dniem Zwycięstwa”.

Po odczycie zostanie wyświetlony film.

„Głos Wybrzeża” — dzieciom trójmiasta

W niedzielę wyścigi na rowerkach i hulajnogach

Wzorem lat ubiegłych, redakcja „Głosu Wybrzeża” urządza w najbliższą niedzielę w ramach obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy” wyścigi dziecięce na rowerkach i hulajnogach w Gdańsku, Gdyni i Sopocie.

W Gdyni wyścigi te odbędą się na Skwerze Kościuszki o godz. 10 rano. Jako pierwsi startować będą chłopcy i dziewczynki na rowerkach trójkołowych, następnie na starcie staną specjalści od hulajnóg, a w trzeciej grupie wyruszą do walki o pierwszeństwo posiadacze małych rowerków dwukołowych. Zwycięzcy wszystkich grup nagrodzeni zostaną pięknymi ilustrowanymi książkami i paczkami słodczy.

We Wrzeszczu podobna impreza odbędzie się na stadionie Budowlanych o godz. 12.30. I tu biegi prze prowadzone zostaną w paru kategoriach, w zależności od wieku i rodzaju „pojazdu”. Mali zawodnicy otrzymają numery startowe i będą startować jak prawdziwi kolarze.

Wreszcie o godz. 15 wyścigi dziecięce odbędą się na moście w Sopocie.

Funkcje sędziowskie na wyścigach pełnić będą harcerze.

DYŻURY APTEK

od 3 do 9 bm.

Gdańsk-Sródmieście — Apteka nr 2, ul. Łąkowa 16

Gdańsk-Wrzeszcz — Apteka nr 5, ul. Grunwaldzka 36

Gdańsk-Oliwa — Apteka nr 53, ul. Leśna 1

Sopot — Apteka nr 12, ul. Stalina 791

Gdynia — Apteka nr 3, Plac Kaszubski 10.

„Gazeta jest naszym przyjacielem”

Robotnicy Zakładów im. gen. Wróblewskiego czytają zbiorowo prasę

Zegar w jednej z hal zakł. im. gen. Wróblewskiego wskazywał godz. 9. Dla pracujących tu robotników i robotnic pierwszej zmiany — jest to sygnał, że nadszedł czas na 15-minutową przerwę śniadaniową.

Cichnie warkot maszyn. Pakowacz i pakowaczki kierują się w stronę mieszczącej się tuż obok stołówek.

W stołówce czeka już gorąca kawa. 30-osobowa grupa robotnic i robotników sadowi się wygodnie przy dwóch stołach.

— No jak tam towarzyszu Kras, czytamy? — odzywa się maszynista tow. Henryk Własiewicz.

— Oczywiście — odpowiada tow. Kras, zmianowy a jednocześnie czelny agitator grupy. Ma już przed sobą świeży egzemplarz „Głosu Wybrzeża”. — Jest dziś dużo wiadomości, trzeba wybrać co najważniejsze, bo przecież mało czasu — dodaje.

— Przeczytajcie najpierw tytuły — radzi któryś.

Tow. Kras czyta: „Dni Oświaty, Książki i Prasy” — przegląd osiągnięć postępowej myśli w Polsce. „Zwycięska realizacja zobowiązań przyspieszyła wykonanie planu kwietniowego”.

— Przeczytajcie to, zobaczymy jak sobie z planem poradzą w innym zakładzie — przerywa czytającemu tow. Mieczysław Pochocki.

Tow. Kras czyta więc, jak to załoga Warsztatów Naprawczych PKP na Zawiszu postanowiła na cześć 1-Maja plan kwietniowy wykonać z nadwyżką nie tylko pod względem wartości, ale także ilości i asortymentu, co dotychczas napotykało na poważne trudności i że dzięki wysiłkowi całej załogi, a szczególnie realizacji zobowiązań, plan warsztatów w kwietniu został przekroczony o 4 proc., że sukces ten byłby jeszcze większy, gdyby nie bumelanci...

— O to właśnie — rzucił któryś z oburzeniem — taki nierób potrafi niekiedy paraliżować wysiłek całej załogi.

— To racja — odezwał się tow. Pochocki — jesteśmy dumni wprawdzie, że plan kwietniowy w naszym oddziale wykonaliśmy w 106,8 proc. Szkodników usunęliśmy w porę jak np. tego pijaka. Zbigniewa Sulejewskiego. Ale teraz wydaje mi się, że my też w naszym zakładzie za mało jeszcze przywiązujemy wagi do pracy wychowawczej.

— To prawda — zgodził się inni.

— Postawimy tę sprawę na zebraniu partyjnym — zdecydował tow. Kras — i pomówimy o tym bardziej szczegółowo.

Robotnicy zainteresowali się szczególnie komunikatem o tym, jak chłopcy wypowiadają się w sprawie dekretu rządu o obowiązkowych do stawach mleka. Chłopcy mówią, że dekret poprawił znacznie zaopatrzenie w mleko ludności miejskiej. Robotnica tow. Cecylia Wilczek ma dwoje małych dzieci, a niedawno wróciła z urlopu macierzyńskiego — toteż słucha tej wiadomości z zainteresowaniem i prawdziwą radością.

Potakując więc gorąco słowom innej robotnicy, ob. Kotarby, która mówi: — Tak, tak, to bardzo ważne dla ludności w mieście, a szczególnie dla matek, które mają dzieci. Dostawy mleka nie zawsze były regularne, no bo ile kto chciał tyle sprzedal, a kula i spekulant jak tylko mogli

obdzierali nas ze skóry. Teraz będzie na wsi sprawiedliwie, a zaopatrzenie miast w mleko na pewno znacznie się polepszy.

Pozostało już tylko 5 minut do rozpoczęcia pracy. Tow. Kras powiedział więc na odchodne:

— Jest tu jeszcze dużo ważnego materiału: O amerykańskich białostwach w Korei, o Złocie Młodzieńców, o Wyścigu Połku itd. A przede wszystkim przeczytajcie trzecią stronę — poradził. Tam jest referat członka Biura Politycznego KC PZPR tow. J. Bermiana, wygłoszony na akademii z okazji 40-lecia gazety „Prawdy”.

— Przeczytajcie — odpowiedzieli rozchodząc się.

* * *

— Zespół zbiorowego czytania zorganizowaliśmy w ub. roku — opowiada agitator tow. Kras. — Ostatnio, a szczególnie w kwietniu zaniedbaliśmy trochę to wspólne czytanie. Ale robotnicy przywykli już do wspólnego czytania, toteż ostatnio upomnieli się o to sami. A już najbardziej żądał tego tow. Pochocki. Prawda towarzyszu?

— No tak — potwierdza uśmiechając się Pochocki — bo widziacie zaczynamy pracę o godz. 6. Trzeba byłoby więc odkładać czytanie na popołudnie. A tu przecież każdego dnia tyle nowych rzeczy w gazecie. Zresztą wspólne czytanie daje nam dużo korzyści. Każdy ma jakąś uwagę, coś od siebie dorzuci. Chodzi nie tylko o to, żeby się dowiedzieć co się dzieje na świecie, ale żeby się wypowiedzieć i przy sobności czegoś nauczyć. A ile to jest w artykułach cennych wskazówek, jak należy pracować, jak po większy wydajność pracy.

Gazeta to nasz przyjaciel.

— Z okazji dni Oświaty, Książki i Prasy — dodaje na zakończenie tow. Kras — postanowiliśmy popularyzować zbiorowe, wspólne czytanie gazety we wszystkich działach naszych zakładów.

J. K.

Mieszkańcy woj. gdańskiego pomagają w radiofonizacji swego terenu

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju rozwijał w latach ubiegłych w woj. gdańskim ożywioną działalność. W jej wyniku powstało na Wybrzeżu 11 oddziałów powiatowych SKRK, 4 oddziały miejskie oraz 180 kół terenowych, liczących łącznie 14.000 członków.

W 27 kołach szkolnych zgrupowana jest młodzież szkolna w liczbie 1.600 członków, która specjalnie interesuje się zagadnieniami radiofonii. Poza tym powstało na terenie woj. gdańskiego przy szkołach, świetlicach i zakładach pracy ponad 30 kół radioamatorskich SKRK, liczących ok. 830 członków.

Koła terenowe, szkolne i radioamatorskie SKRK prowadzą zakrojoną na szeroką skalę akcję szkoleniową, zwłaszcza wśród młodzieży.

Zrzeszeni w SKRK mieszkańcy Wybrzeża udzielają dużej pomocy w zakresie radiofonizacji szkół podstawowych, zakładów naukowych oraz świetlic w miastach i na wsi. Do chwili obecnej przy znacznej pomocy finansowej ze strony SKRK radiofonizowano w

woj. gdańskim 610 szkół podstawowych i średnich oraz innych zakładów naukowych, 64 placówki opieki nad dziećmi i 572 świetlice.

Jednym z najważniejszych oddziałów działalności SKRK jest udzielanie pomocy przy radiofonizacji wsi przez prowadzenie szerokiej akcji propagandowej wśród ludności wiejskiej w celu pozyskania jak największej ilości abonentów głośnikowych. I w tej dziedzinie SKRK w woj. gdańskim odniósł poważne sukcesy.

Sklep tekstylny dla kobiet

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego — artykuły przemysłowe w Gdańsku utworzyła we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 74, sklep tekstylny przeznaczony wyłącznie dla kobiet.

W nowej placówce mieszkanki Gdańska znajdą wielki wybór różnego rodzaju jedwabi letnich, lekkich welenek na suknie oraz wszelkiego rodzaju materiały na kostiumy i płaszcze wiosenne i letnie.

Nadmorskie sanatorium dla dzieci powstaje na Wybrzeżu

W najbliższym czasie zostanie otwarte w Kołobrzegu całoroczne sanatorium dla dzieci, liczące 180 łóżek. Leczyć się w nim będą dzieci wale, cierpiące na schorzenia dróg oddechowych oraz dzieci dotknięte chorobami gośćcowymi.

Przy sanatorium prowadzona będzie normalna szkoła podstawowa, przeznaczona dla pensjonariuszy.

W chwili obecnej w końcowym stadium remontu znajdują się 4 duże budynki, przeznaczone na sanatorium, a w trakcie budowy jest duży basen dla solanki, z którego

dzieci będą mogły korzystać przez cały rok.

(ml.)

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — „Profesja pani Warren”

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Pociąg do Marsylii”

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 — „30 srebrników”

Kina

GDAŃSK

„Bajka” we Wrzeszczu — „Człowiek bez jutra”, godz. 15, 18 i 20

„ZMP” w Wrzeszczu — „Hamlet”, godz. 14, 17 i 20

„Polonia” w Oliwie — „Pierwsze dni”, godz. 16, 18 i 20

„Młynarz” w Nowym Porcie — „Hojne lato”, godz. 18 i 20

GDYNIA

„Atlantyk” — „Zew morza”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30

„Goplana” — „Pełna para”, godz. 16, 18 i 20

„Warszawa” — „Nedziny”, I seria, godz. 16, 18 i 20

„Fala” na Grabówku — „Wesoly jarmark”, godz. 18 i 20

„Promień” w Chyloni — „Wielkie nadzieje”, godz. 18 i 20

„Neptun” w Orłowie — „Młodość Chopina”, godz. 18 i 20

SOPOT

„Bałtyk” — „Na arenie”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30

„Polonia” — „Bez adresu”, godz. 16, 18 i 20

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIEN GDAŃSKIEJ na czwartek, 8 maja br.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Stan pogody. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.18 — Omówienie programu lokalnego — lok. 6.17

— Aktualności ze wsi — lok. 6.30 — Dziennik. 6.50 — Orkiestra pod dyr. E. Ciukczy. 7.20 — Muzyka. 7.35 — Muzyka. 7.50 — Kalendarz radiowy. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Przerwa lok. 11.40 — Komunikaty — lok. 11.45 — Głos dla kobiet. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Piosenki radzieckie. 12.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 12.16 — Komunikaty miejscowe i płyty z rezerwy — lok. 12.25 — Program dnia. 13.30 — Dla klas I—II. 13.35 — Dla klas III—IV. 14.15 — Koncert symfoniczny. 15.10 — Powieść dziecięca. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Omówienie programu popołudniowego — lok. 16.21 — Przedpiętkowym koncertem Filharmonii Bałtyckiej — omówienie Wandy Obniskiej — lok. 16.50 — Audycja dla kobiet: „Z frontu wojny na front pracy” — oprac. Regina Witkowska — lok. 17.00 — Wiadomości popołud. 17.05 — Fala. 17.15 — Korespondencja z granicy. 17.30 — Rosyjskie pieśni ludowe. 17.40 — Recenzja. 18.00 — „Dla każdego coś miłego”. 19.00 — Kwadrat piosenek Wybrzeża w wyk. gdańskiej orkiestry radiowej — lok. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Z cyklu „Instrumenty muzyczne”. 20.20 — Suita orkiestrowa. 20.59 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 20.59 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiadomości sportowe. 21.30 — Bolesław Bierut — życie i działalność. 21.45 — Pieśń masowa. 21.50 — Wszelchnia Radiowa. 22.10 — Muzyka. 22.15 — Reportaż z wyścigu kolarskiego. 22.30 — Muzyka kameralna. 23.00 — Muzyka symfoniczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Hymn i kolęta audycji. 01.01 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok.

GŁOS SPORTOWY

Ludność NRD entuzjastycznie wita uczestników Wyścigu Pokoju

Emocjonująca walka kolarzy na trasie Bautzen — Berlin

W numerze wczorajszym zamieściliśmy sprawozdanie z entuzjastycznego przyjęcia, jakie zgotowała ludność Berlina kolarzom 16 państw uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Poniżej podajemy opis emocjonującej walki, jaka odbyła się na trasie VI etapu Bautzen — Berlin.

W Bautzen miejsce startu do I na terenie NRD etapu wspaniale udekorowano portretami Józefa Stalina, prezydentów Wilhelma Piecka, Bolesława Bieruta i Klementa Gottwalda. Plac Czerwonej Armii tonął w powodzi sztandarów, rozbrzmiewał radosnymi melodiami niemieckimi, rosyjskimi, polskimi i pieśniami innych narodów śpiewanymi przez niemiecką młodzież.

Poradnia sportowo-lekarska w nowej siedzibie

Centralna Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska zawiadamia, że punkt badań lekarskich CWPSL, inspekcja się dotychczas w hali Budowlanych we Wrzeszczu, został przeniesiony na teren stadionu Budowlanych we Wrzeszczu, przy ulicy Traugutta. Badania przeprowadzane będą w godzinach od 16—18.

Jednocześnie CWPSL przypomina, że biuro poradni mieszczące się w Gdańsku-Oliwie, przy ul. Czerwonego 29, posiada obecnie nr telefonu 528-49.

Natychmiast po starcie stawka kolarzy ruszyła ostrym tempem do chodzących do 40 km na godzinę. Wzduż całej 204 km trasy w miastach Hoyerswerda, Spremberg, Cottbus, Vetschau, Luebben, Koenigswusterhausen witają kolarzy wielotysięczne rzesze publiczności. Niezliczone transparenty głoszą: „Witamy serdecznie Wyścig Pokoju”.

W licznych miejscowościach widzowie i młodzież powiewają polskimi chorągiewkami i biją szczególnie gorące oklaski, widząc białoczerwone koszulki Polaków.

Ofiarą pierwszych defektów padają: Wójcik, który szybko zmienia guzik i po 10 kilometrowej samotnej jeździe dochodzi do czołowej grupy, następnie Jarząbek, który ma defekt przerzutki.

Próbę ucieczki podejmują Austriacy Deutsch i Cerkovnik. Polacy są niestety daleko od czołowej grupy. Obaj Austriacy oddalają się, zyskując 1.500 m przewagi. Po przejechaniu 75 km czołówka miją Cottbus, którego ludność owacyjnie wita prowadzących z przewagą około 3 minut Austriaków.

Lotny finisz w Vetschau wygrywa Deutsch. Drugi finisz w Luebben wygrywa znów Deutsch przed Cerkovnikiem, trzeci jest Wrzesiński. Za Luebben Cerkovnik zostaje w tyle.

Na 20 km przed Berlinem Deutsch ma już 6 min. przewagi nad Cerkovnikiem. Kilometr za nim jedzie Bułgar Kolew, a następnie w odległości 800 m cała grupa, wśród której są wszyscy Polacy oprócz Jarząbka. Na ulicach Berlina dość liczna grupa kolarzy dochodzi Cerkovnika i Kolewa.

Na stadion wpada pierwszy Deutsch, około 4,5 min. za nim van Looveren, a o 200 m za nim Sitzwahl. Następnie Vesely (CSR), Kuźnicki (Polonia Francuska), de Groot (Holandia), leader wyścigu Stableski i jadący za nim Verschuren.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO SZESCIU ETAPACH: 1) Stableski (Polonia Francuska) 26:46:29, 2) Verschuren (Belgia) 26:49:41, 3) de Groot (Holandia) 26:50:41, 4) Vesely (CSR) 26:54:40, 5) Deutsch (Austria) 26:58:57, 6) Schur (NRD) 27:00:35, 7) Steel (Anglia) 27:01:02, 8) Dimow (Bułgaria) 27:02:22, 9) Trefflich (NRD) 27:03:28, 10) Greenfield (Anglia) 27:04:12. Połacy zajmują następujące miejsca: 16) Kłabiński 27:10:47, 20) Hadasik 27:14:43, 21) Wójcik 27:14:48, 33) Królak 27:23:05, 37) Wrzesiński 27:29:25.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO SZESCIU ETAPACH: 1) NRD — 80:57:36, 2) Anglia — 81:03:25, 3) Holandia — 81:03:26, 4) CSR — 81:11:24, 5) Belgia — 81:14:40, 6) Bułgaria — 81:20:38, 7) Polska — 81:23:28, 8) Włochy — 81:57:23, 9) Rumunia — 82:14:48, 10) Dania — 82:21:39.

Sukcesy koszykarzy gdańskich na przedolimpijskim turnieju kontrolnym

Na odbywającym się od kilku dni w Warszawie III kontrolnym turnieju przedolimpijskim ośrodków szkoleniowych koszykówki męskiej, reprezentanci Gdańska mają duże szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

Po zwycięstwach, jakie odnieśli oni w drugim i trzecim dniu turnieju nad reprezentacjami Warszawy i Poznania, w czwartym dniu spotkali się ze swym najgroźniejszym przeciwnikiem — drużyną krakowską, którą zwyciężyli 69:54 (40:25).

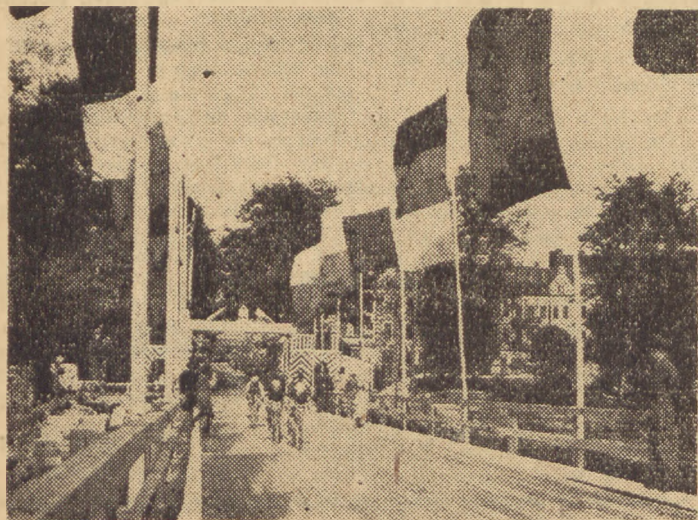
Najlepszym zawodnikiem obydwu drużyn był Sterenga. Ponadto w

drużynie Gdańska wyróżnili się Markowski i Lelonkiewicz.

W drugim meczu Poznań pokonał niespodziewanie Łódź 48:45 (23:33).

Nowe kadry instruktorów piłkarskich

W ośrodku sportowym Stali przy Stoczni Gdańskiej zakończył się w tych dniach kurs dla instruktorów piłkarskich. Na 18 uczestników, którzy ukończyli 14, przy czym wszyscy kandydaci stawili się do egzaminu dobrze przygotowani.



Kolarze przejeżdżają przez most w Zgorzelcu — mijają granicę polsko-niemiecką. CAF — fot. Zygm. Wdowiński